



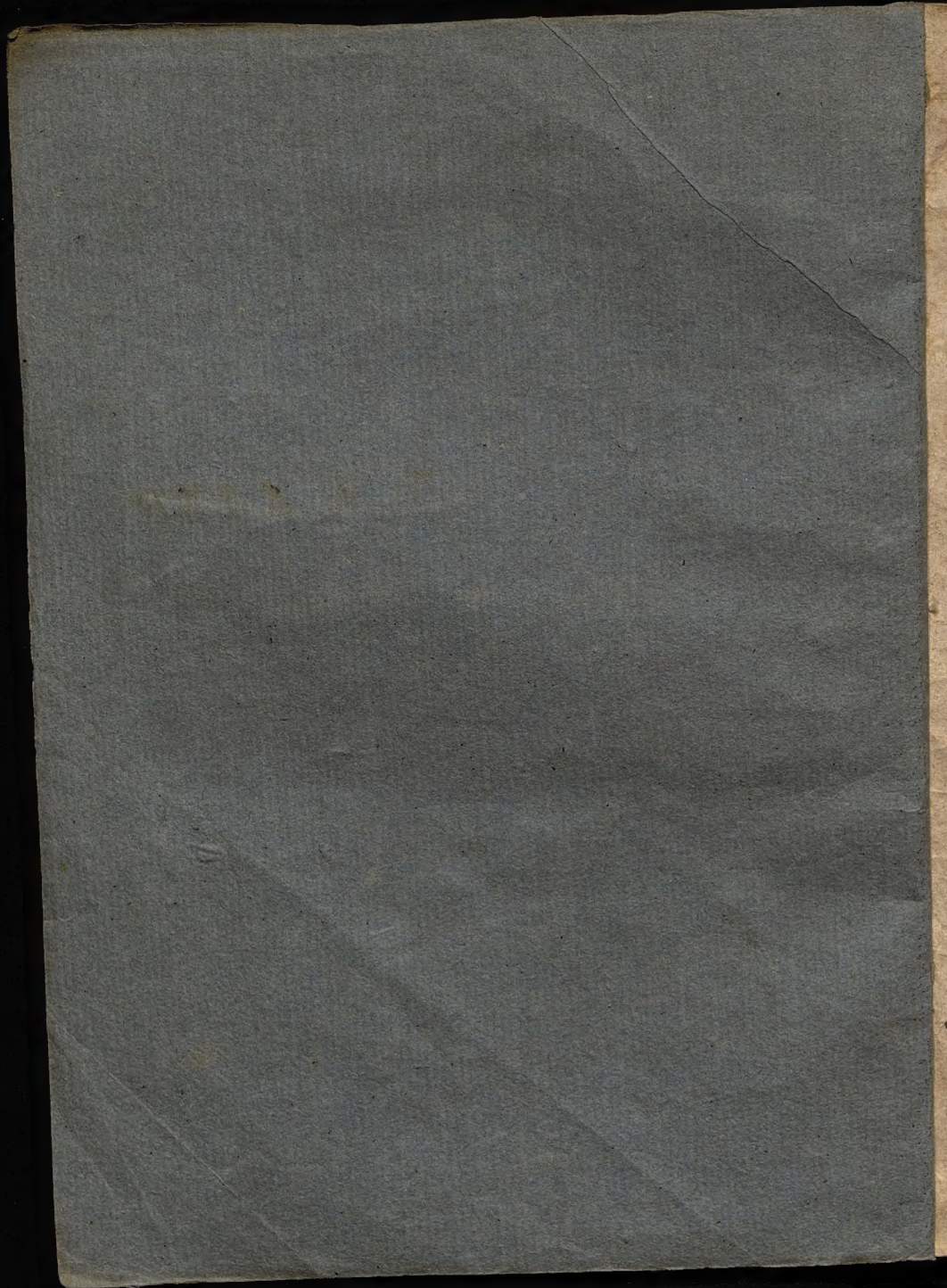
39091

Mag. St. Dr. P

*Wojciecha. Obrona  
pokoju u dobrych ludzi anastaziana  
w dzień Ww. Józefy.*

*Teol. 2800.*







# O B R O N A P O K O I V

V ludzi dobrych znaleziona,

W dzień Wszystkich Świętych,

W Kościele Śacram Wársawskim

POKAZANA

PRZEZ

X. W O R C I E C H A C I E C I S Z E W S K I E G O,

*Societatis IESV, S. Theologiae Doktorá,*

*I. K. M. Theologá y Káznodzicie.*

Na pozwoleniem Śacichy,



W W A R S Z A W I E,

W Drukarni P I O T R A E L E R T A I. K. M. Typographá

Roku pánstwiego 1649.

BIBLIOTE. UNIV.



JAGELLONICAE



39091T



ILLVSTRISSIMO AC REVE-  
RENDISSIMO DVCI

D. PETRO GEMBICKI

DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA  
EPISCOPO CRACOVIENSI,  
DVCI SEVERIENSI;

Domino & Patrono colendissimo.



Okoim obrone, ktoram v samych lu-  
dži dobrych ználazł, do Druku  
pod protectia y obrona Twoia zá-  
niostem, dobry Pásterzu Iásnie Wielmożny Biskupie.  
Ta reka, ktora od Owczárniey Chrystusowey Haresie

gor,



gorliwie płać, ta reka, która szczęśliwie błogosławić  
zmykłaś, przyimi te podła praca moja. Od reku  
Twoich pobożny pochop wzięwszy, snadnie dojdzie tam  
do kad. Złamierzycem.

W. X. M.

Najniższy Sluga y Bogomodlca.

WOYCIECH CIECISZEWSKI.



# Beati pacifici. Matth. 6.

Błogosławieni pokoy czyniacy.

**B**ogło w przysłowie v niektórych Naro-  
dow/ że Bellum est dies fidelium de-  
functorum. Pax festum omnium San-  
ctorum. Woyna iest to dzień wiera-  
nych zmarłych/ a Pokoy dzień y święto  
wszystkich Świętych. Lubo tak ro-  
żnych rzeczy/ comparatia nie od rzeczy.

Bellum est dies fidelium defunctorum. Woyna iest  
dzień Żadusny/ dzień wiernych zmarłych; bo na Woy-  
nie sami niemal cc wiernie Pánu y Wyczynie służy/ v  
miercia/ a drudzy/ ktorych sercá ku Pánu y Wyczynie  
nie tak wierne/ chyżo ze zdrowiem vmykają.

Pax est festum omnium Sanctorum. Pokoy iest  
święto wszystkich Świętych: bo Pokoy sami tylko lu-  
dzie dobrzy świecą/ y śánują/ a w ktorych cnoty o mą-  
le/ iesli kiedy wiecey/ tedy w dzień pokoiu robia; żaden  
nie proznuie/ ale wszyscy ábo práktykuia/ ábo brożdzą.

Beati pacifici. Błogosławieni pokoy czyniacy.

Bedzie to (nie watpie) ná wczeszenie wszystkich Świe-  
tych/ ktorych dziś święto wesolo obchodzimy/ bá y n-  
podziękowanie onymże/ że za ich poważną przyczyną  
w po-



w pokoju żyjemy; gdy krotko pokaze/ że sami tylko Beati,  
sami ludzie dobrzy są pokoju przyiaciolami.

**N**A dowiedzenie tego com obiecal / nie trzeba raczy  
ani glego/ ani wysoke szukać. Powiem iedne y druga  
historia / z ktorych rzetelnie obaczycie / że sami tylko do-  
brzy/ sami Beati, Pokoiowi sprzyiaia/ y z niego contenci;  
a ci co od dobroci y Błogosławionych dalszy są/ pokoju  
y nienawidza/ y by w nalepszym/ to/ coby sie im niepo-  
dobalo nayda.

Nie wiem co byli ludzie Bogu kiedyś wyrządzili.  
rozgniewał sie bärzo/ iak to potentat wielki; pogroził;  
wprzędzily / a w tropy za niemi wysła Anie / sie nastę-  
pily. A obaczymy / że ludzie nisko sie / to iest / na ziem-  
obozem položyli/ gornych stawom katarakty y grobl  
Aniolowie rozrzućili / y wiele ludziom škody / w bydlec  
w budynkach/ w gumnach uczynili, y samych ledwo nie  
wysytkich zatópili. Rupti sunt omnes fontes abyssi, &  
cataractæ coeli apertæ sunt, factumq; est diluvium qua-  
draginta diebus, & deleuit omnem substantiam ab homi-  
ne usque ad pecus. *more pismo s. Gen. 7.* Wiec iak to  
v wielkich Pánów bywa/ że iak predko sie rozgniewaia/  
tak predko placati, y laskami zostawaia; vblagał sie  
Bog/ báláśów zaniechał. Clausi sunt fontes abyssi, &  
cataractæ coeli, & prohibita sunt pluvia, reversæque sunt  
aquæ de terra, euntes & redeuntes, & coeperunt minui.  
Jednym słowem/ sklonily sie rzeczy do pokoju/ bá zgotá  
p99



połoy (tęże) między Bogiem y między ludźmi. Pacta  
y Conditie pokoju mamy opisane / Gen. 9. Ecce ego sta-  
tuo pactum meum vobiscum, & cum semine vestro post  
vos. Oto ja (prawi) Połoy wieczny zawieram z wa-  
mi / y potomkami waszymi. Terror vester & tremor sit  
super cuncta animalia terræ, & super omnes volucres cœ-  
li: omnes pisces maris manui vestræ traditi sunt, & omne  
quod mouetur & viuit, erit vobis in cibum, quasi olera vi-  
rentia tradidi vobis omnia. Wam (mowi Bog do lu-  
dzi) należa wszystkie zwierzęta ziemskie / ryby morskie / y  
powietrzne ptactwo / wszelkich zwierząt na pokarm za-  
wymaćcie tak iako ogrodnych iarzyń. Excepto, quod car-  
nem cum sanguine non comedetis. To (prawi) wam /  
że mięsa ze krwi iść nie macie.

Bog ludzkie potopem zwyciężył / y ledwo nie  
wszystkie potopił / z tymi co w łodzi jednej przed  
śmiercią wstąpił / czyni połoy y pakt zawiera. Ziemię / Mo-  
rzę / Powietrze vsam fructum im daie; tylko żeby mięsa  
ze krwi nie iadali obliquie; obowiazując się przy tym /  
że wiecy ma ludzkie potopu zwodzić nie ma. Z tego po-  
koju przez ktory Narod ludzki od zguby na świecie jest  
zatrzymany / niewypowiedziana radość ludziom dobrym.  
Noe stąrzec Tryumphy gotuje / ognie rozkłada / Oltar-  
ze wystawia / y w ogniu bydła ofiaruje. Synowie  
dobrzy wesela pomagają / Te Deum laudamus śpiewają.  
Ażli co? Pacta przegladają; Bóg już Bęmrza. W Pa-  
ktach (prawi) tego pokoju wstępuje się niepokoy nado-  
woy



woyne strážniemy: Nie wiemy (práwi) ná co/ y iáko  
w te Pacta wtracil Bog/ y wpiśat. Arcum meum po-  
nam in nubibus, & erit signum foederis inter me & inter  
terram. Luť moy záwieśe ná obloťách / y bedzie to  
znáť poťoiu miedzy mna y miedzy wámi ludźmi. A  
coť to zá poťoy? Jesli poťoy miedzy Bogiem y miedzy  
námi ludźmi/ coť po tey strážney ármacie ná obloťách/  
áby sie wieśála náđ námi. Arcum meum ponam in  
nubibus. Poniewať poťoy miedzy Bogiem y miedzy  
námi/ Arcum suum niech nie ná obloťách náđ Byiámi  
nářymi záwieśa/ ále go niech ná śeienie iákiey twárdey  
niebieřkiej záwieśi. Arcum meum ponam in nubibus,  
& hoc erit signum foederis mei! Luť moy ná obloťách  
záwieśe/ y to bedzie znákiem/žem poťoy z wámi wczynil.  
O do nedze z tákim poťoziem/ y z tákim poťoziem znákiem.  
A czy trudnoť o zwáde? zwlařczá nam ludźiom/ ktorzy  
phántázyey Bořkiej niewmiemy sie accommodowáć.  
Aźci gdy ťłowiek poťoziem wbespieczony śmáczno spi/  
áźci Bog w obloťách do luťu/ áźci náđ Byiámi y głowá-  
mi nářymi łosťot/ áź błysťáwica/ áź pioruny ogromne/  
y grzmot wielky niť ze czerdźiestu tyśiecy sámopalow.

To widźicie/ kťoť poťoziem tákiego/ do iákiego Bog  
zágniowany ná ten czás przystápil/ y poťadać śmiał?  
á przećie ludzie nieřworni náń mruźeć y onemu wla-  
czáć nie wosťdza sie. O mili Bráćia / strážna w pra-  
wodzi Bořka armatá ognisťa/ kťora náđ námi w oblo-  
ťách záwieśil; ále zá námi bedzie / gdy Pactum zácho-  
wa



wamy / mięsá ze krowia y chlebá ze łzami nie iadając.  
Przeciw nam będzie / gdy Páktow nie zachowując /  
krowia y łzami ubogich pastwić się będziemy. O świę-  
ty Poloy ten twoy Boże najwyższy / święty y łuk twoy  
nád námi záwiešony. Pone arcum tuum in nubibus.  
Záwieš łuk twoy / Pánie / nád głowámi narodow wšy-  
ch / nie dziesiątkámi tysiącóm / ále millionámi reie-  
struy armate twoie / á w ktorym narodzie obaczyš / że w  
nim chleb ze krowia / álbo ze łzami ubogich iadają; doday  
ogniá strzałóm y piorunóm twoim / wyzábliay ow ná-  
rod / y wygub do szetu. Dele nomen eorum de terra.  
Krowia ich włásna imie ich z owey ziemi wymyi; niech  
zna swiát Boże náš / żeš ty zároveňo Páná y Ubogie-  
go / Szláhcica y Rzemieslniká / Chlopá y Solnierzá /  
stworzył.

Przed tym iákom rzekł / Bog o coš rozgniewawšy  
się ná národ ludzki. Rupit fontes abyssi, & catara-  
ctas coeli aperuit. Źródłá morskie przekopał / y wpusty nie-  
bieškie rozrzučil / áby ludzie zátopił; Teraz tenże Bog  
spráwiedliwy / nie wiem o co się ná národ náš rozgnie-  
wawšy / ubogich poddánych nášych oczy / smutnych łez  
záłosne Źródłá / práwie przekopał / y wpusty ich rozrzu-  
čil. Przeciwno tym strášnym wodóm / przeciwno te-  
mu diluvium nášemu / nie widze áby Nohe iáki / Korab  
budował; y iesli sam Bog iákley nam ed tych łez zásto-  
ny nie obmysli / wtónąć nam przidzie tak / że polá náše /  
wodámi temi okryte / tak się popsuie / iż nie tylko poży-



wieniá/ ále y sámezo Polskiego imienia żdźblá ná nich  
ostry sierp nie záchwyti.

Kżezę kto; gdyby Bog o wkrzywdenie vboższych  
miał pioruny rzucáć / iuż by ich w obłokách nie zstáło.  
Nád to wóśś dawno powiedziano. Pauper vbiqu; iacet.  
á iesli wśedzie vbogi leży; czy podobna/ ábysiny táf o  
strożnie stąpáli / żebysiny ná niego nie nástepili / y nie  
véisneli.

Słuchaycie / co ná to powiem. Wiedzieć macie o  
tym/ że dwa sá grzechy/ ktorých Bog ná tym świecie bez  
oczywistego kárání nie zostawuie; ieden iest/ vbogich  
y niewinnych domowa oppressia; drugi iest/ niewiedzie  
cność y rokoś ná Pánom. Dowodze tego Dawidá  
Krolá y Proroká testámentem. Dawid wiele krzywd  
swoich własnych/ y Poddáných swoich grzechom zá pá  
nowání swego cierpliwie zniosł/ gdy látá nádbiegł/  
y smierć blisko przyśłá / zámola mlodego Krolá/ syná  
swego Sálomoná/ y testáment tákí czyni. 3. Reg: 2. Ego  
ingredior viam vniuersę terrę, confortare & esto vir, &  
obserua custodias Domini Dei tui. Ja (práwi) ide drog  
ga wśytkich ludzi/ to iest/ od żywotá do grobu/ bądźże  
meżnym / á choway wśytko co Bog chce mieć po lu  
dziách dobrych. Coż wiecey roztázuieś Dawidzie  
Sálomonowi? Roztázuie Dawid. Tu nosti, quid  
fecerit mihi Ioab filius Saruiz, quæ fecerit Abner filio  
Ner, & Amasæ filio Iether, quos occidit & effudit san  
guinem belli in pace, & posuit cruorem in baltheo suo, &  
in



in calceamento quod erat in pedibus eius. Facies ergo iuxta sapientiam tuam, & non deduces canitiem eius pacifice ad inferos. Ty (prawi) wieß/ co mi wyrzadził Joáb Wodź y Hetman moy/ iáko krew rozlał Abnerá y Armázy ludźi niewinnych/ pod czas pokoju/ y tak ná piście Xycerstim/ iáko y ná botách/ w których chodził/ znałi krowiey zostáwil. Dczymiß tedy według mądrości twoiej/ y nie dopuścisz/ áby świrzná y starość iego miała ná loßu swoim w pokoju umierać. Coż ießze poleciß miſcey Dawidzie Salomonowi? Jeßze mówi Dawid/ y rozkazuje. Habes quodue apud te Semei filium Gera de Bahurim, qui maledixit mihi maledictione pessima, quando ibam ad castra; & quia iuravi ei, non te interficiam gladio: Tu noli pati cum esse innoxium, sed deduces canos eius cum sanguine ad inferos. Maß też (prawi) w Pánstwie twoim Semeiá z Báhurym/ który złorzeczył mi słowy bázno złemi/ kiedyś Bedł do obozu/ umyślájąc ze zdrowiem przed Absolonem/ brátem twoim/ á synem moim; przysięgłem mu wprawdzie/ żem go nie miał zabijać mieczem: ále ty nie dopuść mu być bez winy/ y zaprowadź świrzne iego wfarbowána we krowi do grobu.

A to co? Czy tak w świętym Królu do śmierci przyprawia? Joábá Hetmána tak sobie zasłużonego y wiernego/ iákiego podobno żaden Król ná śmierć nie miał/ w iego starości náznaża pod siekiere? Semeiá Ktoremu z płaczem v nog leżacemu y przeproszącemu/



wżytko nie tylko był odpuszczał / ale y osiągał na to /  
Płazwie na śmierć? Taki jest. Czyni to Dawid / aby  
się accommodował obyczajom Bestim. David vir se-  
cundum cor Dei. Dawid człowiek taki według serca  
Boszego / iako linia według reguły wykoniony / wiedział  
Gonim i Luror Boski / Sedl tedy w tym taki / iako Bog  
z grzechnikami chodzi. Tunc grzechy Bog kćno odpu-  
szcza / y wżg edem karania / iakoby ich zapomina; ale tak  
kich grzechom iakie Joab y Semey popelnili / nie ześta-  
wuje bez iawney na tym świecie pomsty. A coż taki ie-  
go Joab zrobil? Wżak tylko Abnera y Amaze nieprzy-  
iaciel swoich y Dawidowych zabil? Ze zabil / to mialy  
ba; ale że pod czas pokoju krew rozlal / iuz to niezno-  
sna / y nie moglo byc na tym świecie bez kary. Ze pod  
czas wojny / gdzie y kupic chocys chcial z trudnością  
dostanieś / Szlachcic albo Solnierz na lzy vbodiego nie  
dbając bierze / y krew wyciska. Nieznośna rzecz / przecie  
iednak przy satisfactiey służney od karania się na tym  
świecie wwalnia. Ale gdy pod czas pokoju bedac Sol-  
nierz w ciągnieniu / albo na leży / taki iako nieprzyiaciel / a  
podobno y gorzey vbogiego Chłoplá wciśka / y krwia a  
lżamiiego swoy rynchunek ztobi; nie dopuści sprawie-  
dliwy Bog byc mu bez znacznego na tym świecie ka-  
rania. A Semey ktoremu odpuszczono / czemu ma gi-  
nać? By niewiem iak pokutował Buntownik / y Kolo-  
śanin / pospolicie Bog go z tego świata nie puszcza bez  
znaczney pomsty. Abowiem dwa te sa grzechy / ktore



per extrema idę. Król ná máiestacie siedzi / Chłopek  
y kmięć vbogi w kacie leży / in medio Szlachćic ábo Żo-  
lnerz. Pánie Szlachćicu / y Pánie Żolnierzu / Stan Kro-  
lewski y conditio kmięca / vboga / są to Extrema báz-  
do siebie dálekie. Miał do syć plácu / idź szrodkiem / Má-  
iestatowi n. s. s. sie kłaniay / ná vbogiego nie náćieray /  
bo przez te extrema idę / malitia extremæ reus musiż  
być bázdo karány.

Jeżże nási dysputáci ná Pokoy / który miedzy ludź-  
mi y Bogiem stánc / muezay y mówia. Już niechże  
tak będzie / że pokoy który Bog z ludźmi zawarł przy-  
stovny / y pozyteczny; bo armaty Boskiey nád syia w  
obłotách miżacy obawiać sie w pokorze / y bez plá-  
czu vbogich / snadniey chowć sie ludzie będą. Ale  
przecie mówiac o Pokoiu / iáko Pokoy w sobie iest. Co  
to zá Pokoy? gózie iedná stroná armatno nád syia sie  
duziy strony wieża; X to sobie w páłtách wáruie.  
A druga iáć ná piu pod siekiera zostáie? Zda sie to  
być Pax impacata. Dziś iáćis y niespokoyny Pokoy.

Odpowiádam ná to. Bogday nie bywał taki Pok-  
oy / w którym dobra stroná pod czas pokoiu przeciw-  
wney strony lubo záiednáney / armatney niewidzi. Prze-  
pomina Duch s. w iednym narodzie pokoy. Izai. 2. Że  
w sytych pogránicznymi siáć on Národ Pacta zawarł /  
nástąpił pokoy w kolo / y ze w sytych stron / widziáć on  
národ gránice spokoyne / y woyská zwiedzione. Coż  
zá tym? Conflarunt gladios suos in vomeres, & lanceas



suas in falces. Z Babel swoich lemieße/ á z wloezni swo-  
ich łosy porobili/ w bybatách golebie/ á w zbroiách ło-  
łosy násadziłi; nie tylko bez broni / ale niemal bez pasa  
chodzili; Gdy siadac na kon/ po stołku wsiadali; gdy  
naławie / materac puchowy podkładali; miasto strzel  
by y trwog woiennych/ tylko vocem sponsi & sponsa stu-  
chali/ gdy sie przespiewywali; miasto zápisow y A-  
cerstkich ćwiczenia/ ochotnie sie napijali / y to chłop był  
lepszy co większa spełnił. Cetauzy/ Amátá/ y Oceze in-  
ße / tak w zaniechaniu zostali / że y łowali v nich nie  
było; i. Reg: 13. Porro faber ferrarius non inueniebatur  
in omni terra Isráel. mówi Pismo s. Descendebat ergo  
omnis Isráel ad Philistym, vt exacueret vnusquisque vo-  
merem suum, & ligonem, & securim. Aż do Cudzo-  
ziemcow chodzili / żeby nie tylko siekiery y różná / ale y  
rozumu poostrzyli. Zabawá codzienna ich w łárey co  
przebrać / á w kryształowey ślenicy / ná łłorey śnicer-  
ska robota Triumphá sie iáka łapie / od poránku áż do  
wieczorá gebe moczyc. Gdy sie siedzieć vprzyłrzyło /  
w łupanie łitayczánym nigem ábo nícia sie opasawşy  
per spatia imaginaria Ogrodom Babilonstkiey robory  
chodzic. Rozmowa o łuchárzách Amorreystich / o  
łwagłách Terystich / o obyłziách Perstich / o mine-  
rách Ophirstich / o gumnách Egypstich / o owocách  
Syrystich / o Gracłich śpiewalách / o Arabstich Ro-  
zakách; tak piekne sie niewiaşły w Koryncie rodzą / iák  
gromadnie stáda Mácetonstkie chodzą. Jesli kiedy  
o Do;



o Dobru pospolitym traktować przychodziło / kileż  
miedziel bez conneriey y consequentiey przegadawşy /  
nowa soża czapke na głowie obroćmy / y co nie miarą  
wypiermy / do wygod domowych powracali. Gdy  
sie to dzieje / owo z naglą Philistinowie Palestynscy  
Ukraincy napadną gromadno. Owi co sie w Pokoju  
tak byli załochali / ruszą sie / rozbiegają w pole / iedni  
w Rydwaniach purpurowych / drudzy w Karetach tur-  
dybanowych / pełne puzdra srebrnych pulmiskow / y  
flasz winą wybornego; rzekłby kto / że nieprzyjaciela w-  
warczywszy ziedzą / y napiją sy sie iako na wogorza / bez  
ślody go swojej strawia. Pálce rektawiczkami vper-  
fumowane / ramięna Lampartami y Tygrysami odzias-  
ne / y sercom zwierz iaktis futra vżyty. Wypadną te-  
dy tak w pole / ażci wyrza Woyska niezliczone. Congre-  
gati sunt Philistym contra Israēl, triginta millia curraum-  
sex millia equitum, & reliquum vulgus sicut arena quae  
est in littore maris. Trzydzieści tysięcy wozow arma-  
tnych / sześć tysięcy konnych / a piechoty chłopstwa tak  
wiele / iako piasku na brzegach morskich. Coż tu Izra-  
elczykowie lud Pokojowy? Przydaje Pismo s. w tych  
że Kiegach Krolewskich. Videntes igitur filij Israēl se  
in arcto positos, absconderunt se in speluncis, & in abditis,  
& in petris quoque, & in antris, & in cisternis. Wnogi  
co żywo / y pokryli sie iedni w iamy / drudzy po gorach /  
inni po opokach / polásach; nalezł takich co sie y do stw-  
dzen głębokich spuszcza. Owoż macie pożytek wiel-  
kie



tego Połoiu/ połoiu w którym nie widać było nąd By-  
ia armaty y czuiacego nieprzyiaciela. Boże takiego  
połoiu uchoway/ który iako rzda żelazo/ tak sercá y my-  
śli wojenne w ludziách cicho trawi / y zgubie gotuie.  
Ow połoy Bziesliu y/ w który tak sie z nieprzyiacielem  
narod iáki jedna / że od incursey iego wolnym zostáie;  
Pátrzac iednak ná potegę iego/ guyno spi w nocy/ á we  
dnie trzeźwo sie zachowuie / Gséciey łoniá w stáyni ná-  
wiedza niż sprzet domowy w łomorze/ álbo robote w  
stodole; ostrzy Bábale musatem/ á rozum Protkim discurs-  
sem wojennym/ ábo Historikiem ártuie; Stól iego nie  
zna pářtetow / y skromnie sofu winnego teřtuie / Ká-  
mioná iego pieřczot iedwabnych nienawidza/ welná ie  
okrywa; przy czulořci/ przy porzadku dobrym/ przy  
Bláchetney odwadze/ bezpiecny stoi/ niłogo sie (okrom  
sámego Boga) nie boii.

Táké zwićiestwá / y taki połoy Bog Dawidowi  
woiownikowi/ któremu świat roznego nie miał / do-  
reku dawał. *Nłowi samže o tym Psal. 37.* Inimici au-  
tem mei viuunt, & multiplicati sunt qui oderunt me. In-  
tendé in adiutorium meum, Domine Deus salutis meæ.  
Pánie / wielkie zwićiestwá mi dajes / pádło nieprzyia-  
ciela łezbá niezliczona/ A oto przćcie nieprzyiaciele moi  
żyia/ bá y wiecey ich niż przed tym widze; ále nic to/ nie  
odstepuy mie tylko Pánie./

Po pierwszym Połoiu áktory miedzy Bogiem y lu-  
dźmi. za Nohego śiał/ nástąpił po tym sroga wrzá-  
wá



woła między ludźmi y Bogiem/ á takie z obu stron záwzięcie  
y resolutia tak śmiała nastąpiła; że leoby sie spodział; iuż  
ludzie wleźo budowali/ z ktoreyby do nieba szturmowali/  
iako to Moyżesz Gen. 8. opisał. Długie kłotnie były;  
ná koniec gdy Abrahám człowiek rozsądny y zacny nastar-  
pił/ do pokoju rzeczy między Bogiem y ludźmi násklonił.  
Stánał pokoy słowy tylko námoniony/ y obietnicami  
wtwierdzony/ nie spisány iedną áż zá czasow Moyżesza  
zákonodawce. Pacta y conditie pokoiu tego były te. Bog  
z swoiey strony obiecał potopem ludzi nie gubić/ y dáć im  
Terram lacte & melle manantem, Ziemię mlekiem y miodem  
płynącą. Ludzie zaś Bogu przyobiecáli: Na-  
przód/ nikomu tylko temu samemu Bożiego tytułu nie  
dawać: Powtore/ obiecáli dzień Sobotni święcić: ob-  
biecáli fałszywie nie świadczyć/ nie kráść/ nie cudzołożyć/  
nie zabijać; (Spisano to wszystko ná tablicy kamienney/ y  
w skrzynię kosztowną włożono/ á náń to/ przy teyże skrzy-  
ni wiadro cudowney mанны/ chleba Anielskiego / y laste  
Moyżesze / która Egyptum flagellauerat, położono;  
Ceremonie do stánowienia y poprzy sieżenia pokoiu wszyst-  
kie wypełnione; Bydletá bite/ y całopalone; skrzynię w  
ktorej Pacta złożone były/ Arcam foederis, skrzynię przy-  
mierza nazwano/ y wielce uśánowano. Stánał po-  
koy/ cieszył sie każdy dobry z tego/ ludzie smieci tak ten po-  
koy sobie ważyli/ że y Prorocy o nim wiersze złożyli. A  
zli co mówili: Skoro przeczytáli/ á w Pactá y do skrzy-  
nie weyrzeli/ z trząz rzekli: W postanowieniu tego pokoiu  
turpiter erratum, błąd wielki. Że sie ludzie podiel. samem



Tworcy najwyższemu tytuł Boga dawać / fiat, niech tak  
będzie / godzien tego / Bo inſy Bogſtowie lada co. Ze ſie  
podzieli Sobote świecić / y tu nie maſz nic / trzebać też zraz  
w tygodniu odpocząć. Ze przyobiecali nie krąſeć / nie cudzo-  
łożyc / nie zabijać / nie ſwiadczyc fałſzymi / y to ſłuſzna / boć  
takie rzeczy wczciwym nie przyſtoia. Ze z drugiey ſtrony  
Bog obiecał puſcić Terram lacte & melle manantem, ,  
ziemie mlekiem y miodem płynącą / ſmaczne to rzeczy y lu-  
dziom potrzebne ; fiat, niech tak będzie. Ale że przy tych  
Paktach ſiy Mozyſzow ad Arcam foederis zawieſiono /  
lubo z drugiey ſtrony chleb Anielski poſtawiono. O tu  
wielka omyłka y praedudicium. Ci co o tym poſtawie trą-  
ſkowali / y nań zezwalałi / prawie drugiey ſtronie ſiy na  
ludzie dali. A prawie á wlaſnie ſamá rzecz takiego poſta-  
wu zda ſie mówić do ludzi : Oto Pacta ná ktoreſcie po-  
zwolili leſe in Arca foederis, między wami y Bogiem / á  
podle nich chleb y ſiy : Jeſli wy ludzie coſcie ſie podzieli  
wypełnicie / Bog nie tylko Terram lacte & melle manantē,  
ziemie mlekiem y miodem płynącą wam poda / ale nád to  
do mleka y miodu chleb Anielski przyda. A ieſli Paktow  
vchycicie / to ſiy wziawſzy koſci w was macać będzie.  
Owoż tobie poſeć. Dopieroż tu czer y loſkot / kto  
pryczyna był / że ten ſiy przy paktach pozwolony ? Jedni  
ná Mozyſza wſytko wine wálili. Mozyſz (prawi) nie  
kontentuiſie / że Pánem y Wodzem nád námi / chce wola  
noſci náſzych przygáſić / y mieć ten ſiy ad manum, ná zám-  
wołaniu. Drudzy zaś Mozyſza wymawiali / mówiac :  
Sam Duch á. ſwiadczy o Mozyſzu Num. 12. Ze Mozy-  
ſz



323 Vie mitissimus super omnes homines qui morantur in  
terra, że Moryseß Bezrości y cichości pełny / człowiek bez  
zdrady / y bez przysady ; ale Aaron Moryseßow Orator to  
popachał. Jest tego dowód / Laske ktora starość swoje  
podpierać miał / owe to ktora iedney nocy liście / kwiat / y  
owoc pokazała / przy tychże paktách / przy teyże strzyni  
wscibil. Należli sie / ktorzy nie tylko Moryseßá / ale ani  
Aaroná winowali / mówiac : Aaron do takiej zdrady nie  
podobny / starzec od młodości lat Oyczyźnie bez nagány  
zasłużony / człowiek rozumu y pożycia pożywego pełny /  
Bez mála nie Jozwe Moryseßow Kochánek tego nárobil /  
ten to młodził máiac Moryseßowá láskę / chciał mieć y la-  
skę / aby nam nią okolo geby hermował. Tych y tych po-  
dobnych discursow y suspiciy w sprawie tego pokoiu / lubo  
miedzy ludźmi świętymi / y authorem światobliwości był  
pośtanowiony / pełno było. A mili Pánowie / coż wam  
ten Rzy miedzy paktá wtracony / ábo przy nich położony /  
wodzi ? Paktá dość láskawe / y láčne / ktore gdy zácho-  
wacie / wiecey nád obietnice mieć będziecie ; Jeżeli zaś ich  
nie dotrzymacie / cożá dżiw / że kłiem weźmiecie ; O kiy  
ichóby przy paktách tych ad Arcam foederis nie był w re-  
iestrze / Pánu / z ktorym paktá stánowicie / nie trudno.  
Aleć niechby inż ( mówia ) przy tych paktách sáblá ábo  
miecz był záwiešony / á nie kiy orzeże chłopskie / iáby ná  
nie Szláchte položony ? Mniey potrzebna querimonia.  
Wszak ten kiy Moryseßow był przed tym w weżá obroco-  
ny / láčno sie tedy w sáblę ábo w miecz podzierzgnié / y  
táak záwše nim weźmiecie iáko sámi chcecie. Co zaś suspi-  
ciámi



ludźmi po ludzjach / ktorzy cnota święta wiadoma / sta-  
cie; pomału to czynicie / abyście się nie przestępnili : bo sta-  
pięta jest opinia bez fundamentu / zą tym częsty wstępnie mie-  
wicia ktorzy tak stali / bą y sami w dol wpadali / ktorzy  
takiemi sposobami drugim kopali.

Złamał byś y ten pokoy / powstała wielka zwada  
miedzy Bogiem y ludźmi. O Boże moy / iak wiele ludzi  
wlecznie zginęło. Wj sie sam Syn Boży wstawil / y Me-  
diatorem Dei & hominum został / z wielką radością y po-  
dziwieniem wszystkich dobrych. A tu zli ludzie co by ga-  
nili nalezli / o czym mowiac wieleby się godzin strawilo.

Beati pacifici, Święci Boży wiecznego pokoju oby-  
watele / ktorzy byliście doczesnego przyjaciela / poważna  
przyczyna wasza sprawcie / aby nie było na granicach  
Czystych z ludźmi / ale y na sumnieniu z Bogiem  
pokoy nam był nieprzerwany.

A M E N.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0016928



